czwartek, 11.09.2025

Neniko - moja Mama

"Neny" to w języku malgaskim "Mama". Dzień Matki obchodzi się na Madagaskarze w ostatnią niedzielę maja. Jest to dzień szczególny zarówno dla otrzymujących, jak też i składających życzenia.
Neny-Mama w pojęciu malgaskim nie ogranicza się tylko do tej, która urodziła dziecko. To pojęcie ma zakres szerszy, chociaż nikt i nic nie zastąpi "Neniko-Mojej Mamy".
Na Madagaskarze do dziewczyny czy kobiety, która urodziła dziecko, wszyscy zwracają się nie po imieniu, ale dodają przed imieniem dziecka Neny-Mama np: Nenina i Fetra czyli mama Fetry. Przyjęła na siebie nowe powołanie: powołanie bycia mamą.

Na początku mojej służby misyjnej w plemieniu Betsileo spotkała mnie miła niespodzianka z okazji Dnia Matki. Byłam wtedy młodą misjonarką, poznającą powoli zwyczaje i kulturę tego pięknego kraju.
We Fianarantsoa prowadziłam szkołę zawodową dla dziewcząt z okolicznych wiosek. Było ich ponad 200.

W Dzień Matki przyszła do mnie staruszka. Mogła mieć ponad 70 lat. Niewielkiego wzrostu, przygarbiona, wychudzona, w dość zniszczonym ubraniu zapukała do klasztornej furtki. Miała w ręku kubek ryżu i jedno jajko. To dla Ciebie - mówi - z okazji święta Matki. Byłam bardzo zaskoczona i zawstydzona, bowiem w Polsce tylko mojej Mamusi w tym dniu składałam życzenia. Zaczęłam coś nieskładnie mówić, że to ona starsza, i że to ona mogłaby być moją matką, że nie potrzeba. Starsza pani dodała, że ja dla nich opuściłam swój kraj, rodzinę, ukazuję im Boga, który jest wielki, uczę, pomagam i opiekuję się tutejszymi dzieciom i młodzieżą, ich dziećmi, poświęcam im swój czas i jestem z nimi. Oni mi zaufali i jestem dla nich Neny-Matka: dla niej i całej jej rodziny. Prezent - to wyraz wdzięczności.
Wspomnienie tego spotkania zawsze pojawia się w pamięci w Dniu Matki. Otrzymałam piękny prezent ofiarowany z serca, a nie z tego, co zbywało: taki wdowi grosz. Wiedziałam, że jest to osoba biedna, ale wiedziałam też, jak wiele znaczy dla tej babci moje przyjęcie tego daru i moja wdzięczność. Słowa wypowiedziane przez nią po prostu mnie przerastały, ale też były nowym światłem i siłą, aby kochać więcej i być dla drugiego jak matka.
W szkole, gdzie obecnie pracuję, każda klasa już wcześniej cichaczem przygotowuje niespodziankę: laurkę, wiersz, piosenkę, etc. Potem zjawiają się w moim biurze i zawsze te słowa, że jestem tutaj dla nich Neny-Mama są dla mnie miłą nagrodą za trud. Uczą mnie większej pokory i miłości wobec tych, których Pan powierzył mojej trosce.
Moja szkolna armia liczy 936 uczniów i 47 personelu. Oni też przychodzą z życzeniami. Tu w szkole - mówią - jesteś nam Neny - Matka. Wtedy im odpowiadam z serca: Misaotra (dziękuję) anaka!
(zwrócenie się do kogoś w ten sposób, daje mu poczucie, że jest przyjęty i traktowany jak dziecko).

Tak naprawdę to dobre te "moje dzieci", małe i duże, pomimo tego, iż czasem sprawiają, że temperatura dochodzi do 100 stopni! Ale nie na długo, bo nie minie wiele czasu i potrafią człowieka schłodzić i mile zaskoczyć. Na Madagaskarze często też do osób starszych mówi się Neny. Jak mi powiedziała siostra Béatrice, Malgaszka: każda kobieta to Neny- Mama. Mojej Mamie i wszystkim Mamom świata ofiaruję słowa napisane przez Onje z 3-ej klasy:
"Nie ofiaruję ci złota ani srebra

Lecz tylko kwiaty zebrane dla ciebie

One są owocem serca, więc je przyjmij sercem, Nenika-Moja Mamo".

A ja dośpiewam : "Tik, tik - tak bije moje serce

Dla Ciebie, dla Ciebie Mamo, dziękuję ci, że jesteś i jestem".

Niech Maryja, nasza najlepsza Matka uczy nas miłości.